

Agnieszka Kania

[ORCID: 0000-0001-6246-3172]

Wybrane problemy z zakresu ogólnoprewencyjnego oddziaływania kary

Abstrakt. Artykuł dotyczy wybranych problemów z zakresu ogólnoprewencyjnego oddziaływania kary. W opracowaniu tym zwrócono przede wszystkim uwagę na aktualny status prewencji ogólnej, będącej na gruncie Kodeksu karnego jedną z dyrektyw sądowego wymiaru kary. Ponadto odrębnie zaakcentowano rolę prewencji ogólnej na etapie wykonywania kary. Na podstawie dokonanych rozważań stwierdzono, że prewencja ogólna powinna stanowić *sui generis* koncepcję penalną, wyznaczającą pewne standardy czy kierunki karania.

Słowa kluczowe: sądowy wymiar kary, dyrektywa prewencji ogólnej, kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa

Wprowadzenie

Niniejsze opracowanie poświęcono wybranym problemom z zakresu ogólnoprewencyjnego oddziaływania kary. W podjętych analizach zwrócono uwagę nie tylko na politycznokryminalne tło dyrektywy ogólnoprewencyjnej (wynikającej *expressis verbis* z art. 53 § 1 k.k. oraz z brzmienia art. 85a k.k.), lecz także na wzajemne relacje pomiędzy ideą pozytywnoprewencyjną a represyjną tendencją polityki karnej. Ponadto w artykule nawiązano również do kwestii wadliwego stosowania regulacji karnowykonalnych, które – jak uznano – nie sprzyja realizacji idei ogólnoprewencyjnej (w jej współcześnie aprobowanej, tzw. pozytywnej odmianie). Na podstawie przeprowadzonych rozważań wyrażono także pogląd, że bardziej przekonujący dla prewencji ogólnej wydaje się jej status jako *sui generis* koncepcji penalnej, wyznaczającej pewne standardy karania.

1. Idea pozytywnej prewencji ogólnej w świetle politycznokryminalnych założeń Kodeksu karnego z 1997 r.

W doktrynie prawa karnego wskazuje się, że realizację idei ogólnoprewencyjnej zapewnia już samo ustawowe zagrożenie, które – przy optymistycznym założeniu – powinno informować społeczeństwo, jakie dobra oraz w jakim zakresie ko-

rzyszają z ochrony prawnokarnej¹. W świetle tego poglądu siła prewencyjna kary kryminalnej wynikałaby zatem już z samej ustawowej zapowiedzi sankcji, grożącej za popełnienie określonego czynu zabronionego. Dalszy zaś etap konkretyzacji sankcji karnej, w postaci jej sądowego wymiaru oraz wykonania, służyłby – jak można przypuszczać – profilowaniu społecznej odpowiedzialności za podejmowane zachowania². Zgodnie ze współcześnie aprobowanymi założeniami politycznokryminalnymi sądowe potwierdzenie obowiązywania danej regulacji następowałoby nie za pośrednictwem nadmiernie surowych środków reakcji penalnej, lecz poprzez konstruktywne kształtowanie w świadomości opinii publicznej przeświadczenia, że: „w walce z przestępczością zwycięża praworządność, a sprawcy są sprawiedliwie karani”³.

W obowiązującym Kodeksie karnym prewencja ogólna uzyskała status jednej z dyrektyw sądowego wymiaru kary⁴, przyjmując jednakże zgoła odmienne znaczenie w porównaniu do swojej „negatywnej” poprzedniczki (art. 50 § 1 k.k. z 1969 r.). Warto tu przypomnieć, że w okresie obowiązywania poprzedniego Kodeksu karnego doszło do *sui generis* wypaczenia sensu dyrektywy ogólnoprewencyjnej⁵. Do wysunięcia takiego wniosku prowadziła w szczególności wykładnia analizowanej dyrektywy, jaką nadano jej w ówczesnym orzecznictwie sądowym. Zgodnie z dominującymi wówczas poglądami judykatury, odwołanie się do wspomnianej dyrekty-

¹ Warto jednak wspomnieć o słowach L. Lernella, który nie bez racji przestrzegał, że kodeksy karne nie stanowią w istocie powszechnie czytanej przez społeczeństwo lektury; *idem*, *Podstawy nauki polityki kryminalnej. Studia z zagadnień przestępstwa, odpowiedzialności i kary*, Warszawa 1967, s. 434-436.

² A. Zoll, *Das Problem der Generalprävention im Licht der gegenwärtigen Grundlagen der Kriminalpolitik*, [w:] *Die Freiheitsstrafe*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze”, z. 127, red. K. Buchała, Kraków 1989, s. 85-86; zob. także T. Kaczmarek, *Problem indywidualizacji wymiaru kary sprawiedliwej i celowej*, [w:] *Dyrektywy sądowego wymiaru kary*, red. J. Majewski, Warszawa 2014, s. 20.

³ Wyrok SN z dnia 15.10.1982 r., IV KR 249/82, OSNKW 1983, nr 6, poz. 41.

⁴ *Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniem*, Warszawa 1997, s. 153. Zob. także art. 50 § 1 k.k. z 1969 r., w którym ustawodawca odwołał się do odmiennej formuły dyrektywy ogólnoprewencyjnej w postaci „społecznego oddziaływania kary”.

⁵ Sądowa interpretacja ówczesnej dyrektywy ogólnoprewencyjnej nie korelowała w istocie ze stanowiskiem twórców Kodeksu karnego z 1969 r., którzy wyraźnie zastrzeżli, że: „Projekt nie opowiada się za wąsko pojętą prewencją ogólną w sensie odstraszenia innych osób od przestępstwa. Przez społeczne oddziaływanie kary należy rozumieć wpływ, który wymierzona w konkretnym wypadku kara może mieć na każdego, kto w jakikolwiek sposób dowiedział się o popełnionym przestępstwie i o wydanym wyroku. Wymiar sprawiedliwości powinien dążyć do ugruntowania w społeczeństwie prawidłowych ocen prawnych i stosownego do tych ocen postępowania. Społeczne oddziaływanie wymierzonej kary będzie zatem polegało na potwierdzeniu w społeczeństwie przekonania, że w walce z przestępczością zwycięża praworządność, że przestępcy są sprawiedliwie karani. W stosunku do ludzi, dla których zagrożenie karą może mieć znaczenie powstrzymujące, społeczne oddziaływanie kary będzie polegało na uchronieniu ich od wejścia w kolizję z prawem. W pewnych wypadkach społeczne oddziaływanie kary może też polegać na zwykłym odstraszeniu zdemoralizowanych jednostek” – zob. *Projekt kodeksu karnego*, Warszawa 1968, s. 112.

wy służyło – prawie wyłącznie – jako podstawa dla zaostrzenia wymierzanej kary⁶. Nowa formuła dyrektywy „pozytywnej” prewencji ogólnej, w postaci „kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa” (art. 53 § 1 k.k. *in fine*), rodziła bowiem nadzieję na „wytrawienie” z praktyki stosowania prawa karnego „elementów strachu i cierpienia”⁷. Za jej pośrednictwem projektodawcy zamierzali wyrazić swój sprzeciw wobec kierowania się przy wymiarze kary założeniami tzw. negatywnej prewencji ogólnej. Korygując – dominującą w okresie obowiązywania poprzedniego Kodeksu karnego – tezę, że o skuteczności prawa karnego decyduje jego wzmożona represyjność, wyrażono przekonanie, że surowość kar nie chroni: „przed powrotem do przestępstwa, wręcz odwrotnie – może wytwarzać lub wprost pogłębiać antyspołeczne nastawienia”⁸.

Zgodnie z *Uzasadnieniem projektu kodeksu karnego*, sens oddziaływania ogólnoprewencyjnego powiązано z przekazywaniem społeczeństwu informacji o normach sankcjonowanych oraz karach orzekanych za ich złamanie, co spełniałoby – jak podkreślono – funkcję potwierdzającą fakt ich obowiązywania. W dążeniu do osiągnięcia tak rozumianej „stabilizacji norm” uznano, że istotną rolę w tym zakresie odgrywa także wysoki stopień wykrywalności przestępstw, nieuchronność ponoszenia odpowiedzialności, jak również orzekanie kar (czy też innych środków reakcji prawnokarnej), odbieranych przez społeczeństwo jako sprawiedliwa reakcja⁹. W świetle tego ujęcia zadaniem pozytywnoprewencyjnie zorientowanej kary kryminalnej pozostawałoby więc wpojenie społeczeństwu przekonania o zasadności respektowania regulacji karnoprawnych¹⁰. W ten sposób wspomniana kara

⁶ Zob. w szczególności prezentowane wówczas poglądy orzecznictwa: wyrok SN z dnia 7.11.1969 r., II KR 128/69, „Nowe Prawo” 1970, nr 4, s. 629–631; uchwała SN z dnia 21.12.1972 r., VI KZP 64/72, OSNKW 1973, nr 2–3, poz. 18; wyrok SN z dnia 8.05.1974 r., V KRN 33/74, OSNKW 1974, nr 9, poz. 166; uchwała SN z dnia 26.09.1975 r., VI KZP 14/75, OSNKW 1975, nr 10–11, poz. 134; uchwała SN z dnia 28.04.1978 r., VII KZP 15/76, OSNKW 1978, nr 4–5, poz. 41; zob. również K. Buchała, *Wytoczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach o przestępstwa drogowe*, „Nowe Prawo” 1975, nr 10–11, s. 1288–1289 oraz T. Kaczmarek, *W sprawie nadmiernej represyjności polityki karnej*, „Państwo i Prawo” 1981, nr 5, s. 101–105.

⁷ Zob. w tym zakresie uwagi W. Hassemera; *idem*, *Einige Bemerkungen über „positive Generalprävention”*, [w:] *Problemy odpowiedzialności karnej. Księga ku czci Profesora Kazimierza Buchały*, red. Z. Cwiąkalski, M. Szewczyk, S. Waltoś, A. Zoll, Kraków 1994, s. 136.

⁸ Cyt. za: J. Kochanowski, *Redukcja odpowiedzialności karnej*, Warszawa 2000, s. 45–46.

⁹ *Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniem*, Warszawa 1997, s. 153. Zob. także wyrok SA w Krakowie z dnia 9.06.2004 r., II AKa 111/04, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2004, nr 8, poz. 44, w którym stwierdzono, że: „Orzekanie kar adekwatnych do stopnia winy sprawców wywołuje korzystne społecznie przekonanie mieszkańców, że wymiar sprawiedliwości reaguje na złamanie normy sankcjonowanej karą w ten sposób, że każdy sprawca jest sprawiedliwie ukarany. W tym wyraża się prewencja generalna, że górną granicę kary limituje stopień winy sprawcy, a dolną wyznaczają potrzeby prewencji generalnej [...]”.

¹⁰ Zob. w tym zakresie wyrok SA w Lublinie z dnia 28.11.2012 r., II AKa 248/12, Legalis nr 733808, w którym stwierdzono, że: „Wymóg kary sprawiedliwej jest spełniony najpełniej w sytuacji ograniczenia w znacznym zakresie dyrektywy prewencji ogólnej. Owa dyrektywa kształtowania

kryminalna spełniałaby więc rolę jednego z instrumentów kontroli społecznej¹¹, na którym spoczywałaby odpowiedzialność nie tylko za utrzymanie panującego porządku społecznego, lecz także za przywrócenie obowiązującego ładu, w sytuacji, gdy zostałby on naruszony w wyniku popełnionego przestępstwa. Przyjmując funkcję jednego z regulatorów ludzkich zachowań¹², sankcja karna występowałaby zatem w roli swego rodzaju spoiwa integrującego społeczeństwo, które dzięki jej nie odstrasżającemu, lecz pedagogicznemu czy wychowawczemu oddziaływaniu dostrzegłoby wartość przyjęcia oraz trwałego zaaprobowania postawy legalistycznej¹³. Zaprezentowana strategia kreatywnej formy ingerowania w świadomość prawną społeczeństwa powinna w rezultacie przyczynić się do uzyskania pożądanego efektu, w postaci utwierdzenia obywateli w poczuciu postępowania zgodnego z prawem. Wobec powyższego nie bez racji przekonywał Kazimierz Buchała, sugerując w jednej z wypowiedzi, że istota pozytywnej prewencji ogólnej koncentruje się wokół: „formalizacji socjalnej kontroli zachowań naruszających system norm sankcjonowanych, umocnienia społeczno-etycznych wartości leżących u podstawy norm sankcjonowanych, wpajania świadomości ich obowiązywania, a przez to budzenia szacunku do systemu norm, [...] przywrócenia obowiązywania normy poprzez ukaranie jej złamania – jednym słowem integrowanie społeczeństwa wokół systemu prawa”¹⁴.

świadomości prawnej społeczeństwa, zawierająca także prewencję ogólną, została wyrażona przez ustawodawcę dolnym i górnym progiem zagrożenia za konkretne przestępstwo adresowana jest przecież nie do konkretnego już zindywidualizowanego sprawcy, lecz do ogółu społeczeństwa poprzez prosty przekaz »jeżeli naruszyś określoną normę prawa karnego materialnego czeka cię określona reakcja ze strony wymiaru sprawiedliwości«. Owa wyżej wyartykułowana zdolność do odstraszenia i powstrzymywania innych od popełniania przestępstw zawarta jest w zdecydowanej mierze w sankcji karnej określonego przepisu. Stąd też jeżeli kara mieści się w zakreszonych przez ustawodawcę granicach nie można skutecznie stawiać zarzutu rażącej niewspółmierności kary poprzez nieuwzględnienie dyrektywy generalnej. W każdym przypadku kara celowa oscylująca w granicach od dolnego do górnego progu zagrożenia zależy li tylko od dyrektyw sprawiedliwościowych (stopnia winy, społecznej szkodliwości). Inaczej mówiąc wymiar kary nie może być oddziaływaniem nakierowanym na odstraszenie innych, gdyż sprawca nie byłby traktowany podmiotowo. Wypowiadając się wprost, że doliczenie dodatkowo do wysokości kary jeszcze pewnego okresu czasu pozbawienia wolności w imię straszenia nieokreślonych innych osób nie jest do zaakceptowania, chociażby ze względów humanitarnych. W każdym przypadku sądowi orzekającemu przy podejmowaniu decyzji co do kary towarzyszy świadomość, że dyrektywa ogólna została już zakreślona. Z kolei sąd orzekając w ramach określonych przez ustawodawcę reguł, kształtuje karę, mając przede wszystkim na uwadze stopień winy sprawcy i wagę naruszonego dobra (społeczną szkodliwość czynu)”.

¹¹ J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970, s. 215-217.

¹² *Ibidem*, s. 221-229; zob. także J. Wódcz, *Socjologia dla prawników i politologów*, Warszawa 2000, s. 45 i n.

¹³ K. Krajewski, *Kilka uwag w kwestii tzw. pozytywnej prewencji generalnej*, [w:] *Problemy nauk penalnych. Prace ofiarowane Pani Profesor Oktawii Górniok*, red. L. Tyszkiewicz, Katowice 1996, s. 90.

¹⁴ K. Buchała, *Założenia modelu sankcji karnych i ich orzekania według projektu kodeksu karnego*, [w:] *Problemy reformy prawa karnego*, red. T. Bojarski, E. Skrętowicz, Lublin 1993, s. 45.

Warto również odnotować, że powyższe założenia znalazły przy tym swoiste wsparcie, jak również pewne uszczegółowienie w poglądach orzecznictwa, w którym – już stosunkowo krótko po wejściu w życie Kodeksu karnego z 1997 r. – stwierdzono, iż: „Kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa nie może sprowadzać się do negatywnej prewencji ogólnej, pojmowanej wyłącznie jako odstraszenie społeczeństwa”¹⁵. Z założeniem tym korelowała także wypowiedź, w której wyrażono przekonania, że: „Nie można przyjąć, że tylko wysokie kary pozbawienia wolności osiągają cele prewencyjne. Cele te osiąga się karami sprawiedliwymi, bez względu na ich wysokość”¹⁶. Ponadto w kolejnych judykatach podnoszono, że kara wypełniająca cele ogólnoprewencyjne powinna wzbudzić w odczuciu społecznym przekonanie o nieuchronności ponoszenia odpowiedzialności karnej za naruszenie dóbr chronionych prawem oraz o nieopłacalności zamachów na te dobra. Innymi słowy – zadaniem pozytywnoprewencyjnie zorientowanej kary kryminalnej uczyniono ugruntowanie wśród społeczeństwa ogólnego przeświadczenia, że „przestępstwo nie uchodzi bezkarnie i nie popłaca”, a sam fakt jego popełnienia spotyka się ze sprawiedliwą i trafną reakcją ze strony powołanych do tego organów¹⁷. Jednocześnie warto tu nadmienić, iż w orzecznictwie zastrzeżono również, że:

Istota prewencyjnego oddziaływania kary polega na wpływaniu – także poprzez jej **niezbędną, to jest konieczną** surowość – na kształtowanie postaw moralnych organizujących społeczeństwa, wiarę w nie i ufność w celowość przestrzegania norm systemu te tworzących. Orzeczona kara winna zatem mieć także wpływ na każdego, kto w jakikolwiek sposób dowiedział się o przestępstwie i zapadłym orzeczeniu. Kara jest również jednym z ważnych środków zwalczania przestępczości, tak w sensie funkcji odstraszałającej, jak i w zakresie kształtowania społecznie pożądanых postaw¹⁸.

Analizując naczelne przesłanie idei ogólnoprewencyjnej w obowiązującym Kodeksie karnym, należy również wspomnieć, że z wdrażaną przez jego twórców nową filozofią karania korespondowało nie tylko odmienne, w porównaniu do poprzedniego, ujęcie dyrektywy ogólnoprewencyjnej, lecz także inne rozwiązania normatywne, powiązane istotowo z sensem wymiaru kary. W kierunku wprowadzonych zmian wpisywała się niewątpliwie zasada humanitaryzmu (art. 3 k.k.), jak również dyrektywa stopnia winy, której limitujący charakter miał chronić sprawcę przed wymierzeniem mu zbyt surowej kary (art. 53 § 1 k.k. *in principio*). Na uwagę zasługiwało także wyeliminowanie z przepisów kodeksowych kary śmierci, jak

¹⁵ Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 13.03.2003 r., II AKa 47/03, Legalis nr 59688.

¹⁶ Wyrok SA w Warszawie z dnia 22.10.2014 r., II AKa 296/14, Legalis nr 1092990.

¹⁷ Wyrok SA w Poznaniu z dnia 29.11.2012 r., II AKa 239/12, Legalis nr 731035.

¹⁸ Wyrok SA w Gdańsku z dnia 22.08.2012 r., II AKa 246/12, Legalis nr 748826; zob. także wyrok SA we Wrocławiu z dnia 18.09.2013 r., II AKa 242/13, Legalis nr 999557; wyrok SA w Katowicach z dnia 3.06.2004 r., II AKa 161/04, Legalis nr 69963.

również nieprzypadkowa kolejność kar, wymienionych w art. 32 k.k.¹⁹ Wyrażony w ten sposób prymat sankcji nieizolacyjnych potwierdzała ponadto dawna regulacja art. 58 § 1 k.k., w świetle której karze pozbawienia wolności nadano status *ultima ratio*²⁰. Zasygnalizowane w ten sposób priorytetowe znaczenie kar wolnościowych potwierdzały także inne przepisy kodeksowe, wyraźnie ograniczające zakres stosowania kary pozbawienia wolności, jako reakcji wobec przeciwdziałania tzw. mniej groźnej przestępczości²¹. Z zaakcentowaną tutaj ideą odwrotu od nadmiernej represyjnego modelu zapobiegania przestępczości korespondowała również ustawowa regulacja dotycząca karania recydywistów, która w istocie odbiegała od poprzedniego, wyraźnie represyjnego, modelu²².

Wobec powyższych ustaleń można by zatem skonkludować, iż wpływ na „pozytywne” kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa powinny mieć nie tylko naczelne przesłanie dyrektywy ogólnoprewencyjnej, lecz także te regulacje kodeksowe, które korespondują z jej – w istocie – „nową” treścią. Należy przy tym zaznaczyć, że wspomniane tutaj, przykładowe rozwiązania, służące przemodelowaniu polityki karnej, wykazywały zbieżność z założeniami pozytywnoprewencyjnymi. Z tego też względu wszelka ingerencja w ich pierwotną treść, znacząco modyfikująca charakter wspomnianych unormowań, może skutkować naruszeniem przyjętej aksjologii karania.

2. Represyjność rozwiązań prawnokarnych a idea pozytywnej prewencji ogólnej

Ponad dwudziestoletni okres obowiązywania Kodeksu karnego pozwolił zauważyć, że przyjęte *in statu nascendi* jego założenia politycznokryminalne nie uzyskały powszechnej aprobaty. Pogląd ten znajduje zresztą wymowne potwierdzenie w powracającym, i jak się wydaje, nadal nierozwiązanym sporze o dostateczny poziom represyjności polskiego prawa karnego²³. Wśród jego stron szczególna zaś rola, zasadniczo od momentu uchwalenia kodeksu, przypadła gronu krytykującemu naczelną tezę jego twórców, którzy przeciwdziałanie zjawisku przestępczości

¹⁹ A. Marek, *Nowy kodeks karny – geneza i podstawowe założenia*, „Monitor Prawniczy” 1997, nr 9, s. 341 i n.

²⁰ A. Zoll, *Założenia politycznokryminalne kodeksu karnego w świetle wyzwań współczesności*, „Państwo i Prawo” 1998, nr 9–10, s. 47; zob. także T. Kaczmarek, *Kryminalnopolityczne założenia nowego kodeksu karnego*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 1998, nr 1, s. 14.

²¹ K. Łucarz, *Zakaz prowadzenia pojazdów jako środek polityki kryminalnej*, Wrocław 2005, s. 31–32.

²² K. Buchała, *Niektóre problemy nowelizacji przepisów części ogólnej kodeksu karnego*, „Nowe Prawo” 1981, nr 5, s. 98.

²³ W. Wróbel, *Spór o „dostateczny poziom represyjności” prawa karnego w płaszczyźnie legislacyjnej*, [w:] *Represyjność polskiego prawa karnego. Materiały Zjazdu Katedr Prawa Karnego (Gniezno, 26–29 września 2006 r.)*, red. A.J. Szwarc, Poznań 2008, s. 11.

powiązali nie z surowością kary, lecz z jej nieuchronnością²⁴. Negując wspomniane założenie, w opozycyjnych poglądach zwracano uwagę na konieczność odejścia i w rezultacie zniweczenia fundamentalnych podstaw, na których oparto ówczesną reformę prawa karnego²⁵. Zwolennicy zdecydowanie bardziej represyjnych rozwiązań szczególne wątpliwości kierowali wobec złagodzonych sankcji w przepisach części szczególnej Kodeksu karnego, podnosząc, że tego rodzaju zabiegi nie odzwierciedlają *de facto* ciężaru gatunkowego popełnionego przestępstwa²⁶. W prezentowanych poglądach stwierdzano jednocześnie, że:

Ograniczona pojemność zakładów karnych nie może [...] stanowić argumentu na rzecz liberalizmu w prawie karnym. Jeżeli czasowa niewydolność systemu więziennego miałyby umożliwić zaostrzenie nadmiernie złagodzonego kodeksu karnego, znaczyłoby to, że państwo jest słabe i nie potrafi skutecznie zwalczać przestępczości. Trudności związanych z wykonywaniem kary pozbawienia wolności nie należy przezwyciężać przez liberalizację represji karnej²⁷.

Niekorzystne oceny dla większości rozwiązań kodeksowych konkludowano przy tym stwierdzeniem, że: „im dłużej będzie obowiązywał niepoprawiony kodeks karny, tym gorzej dla społeczeństwa, natomiast tym lepiej dla przestępców”²⁸. W podjętym dyskursie na temat represyjności Kodeksu karnego nie zabrakło również stanowisk przekonujących o pozytywnej wartości przyjętych w nim rozwiązań. Uznając, iż obowiązujące regulacje nie liberalizują, ale w istocie racjonalizują odpowiedzialność karną²⁹, podnoszono, że nadmierna represyjność – bliska Kodeksowi karnemu z 1969 r. – nie gwarantowała *de facto* zawyżonego poziomu ochrony dla objętych jego przepisami dóbr prawnych³⁰. Tego rodzaju polityka karna prowadziła wręcz do powstania swoistego impasu, czego wyraźnym przykładem było „ratowanie” przeludnionych zakładów karnych tzw. ulgami warunkowymi.

Zestawiając niniejszy wątek problemowy z zagadnieniem ogólnoprewencyjnego oddziaływania kary, należałoby w pierwszej kolejności stwierdzić, że rozdzwięk poglądów, wynikający z próby zastąpienia tezy o nieuchronności sankcji karnej, tezą o jej surowości – wzbudza uzasadnione wątpliwości z perspektywy procesu

²⁴ W. Mąciór, *Problematyczna reforma prawa karnego*, „Przegląd Sądowy” 1999, nr 11-12, s. 166.

²⁵ L. Gardocki, *Racjonalizacja czy zaostrzanie polityki karania?*, „Palestra” 1995, nr 5-6, s. 62.

²⁶ J. Kochanowski, *op. cit.*, s. 18 i n.

²⁷ W. Mąciór, *Złe prawo należy zmienić*, [w:] *Aktualne problemy prawa karnego. Księga Pamiątkowa Profesora Andrzeja Szwarca*, red. Ł. Pohl, Poznań 2010, s. 379.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ M. Bednarek, *Założenia polityki karnej w projekcie kodeksu karnego (posiedzenie Komitetu Nauk Prawnych PAN, 22 II 1994)*, „Państwo i Prawo” 1994, nr 5, s. 97.

³⁰ A. Zoll, *Założenia polityki kryminalnej w projekcie kodeksu karnego*, „Państwo i Prawo” 1994, nr 5, s. 11. Na pojawiające się w tym zakresie kontrowersje zwrócił uwagę także C. Roxin, stwierdzając, że wspomniane dobro prawne zasługuje na podwójną ochronę – powinno być ono, z jednej strony, chronione nie tylko przez normy kodeksu karnego, ale również przed prawem karnym, gdy jego regulacje są stosowane w sposób przesadny, zmierzający do jego zniweczenia. Cyt. za: A. Zoll, *Das Problem der Generalprävention im Licht...*, s. 79 i n.

kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wydaje się bowiem, że wysokość zagrożenia ustawowego wpływa na motywację przeciwp przestępczą tylko wówczas, gdy: „nieuchronność kary osiąga poziom nakazujący adresatowi normy wzięcie pod uwagę przy podejmowaniu decyzji wysokiego ryzyka poniesienia konsekwencji karnoprawnych ewentualnego popełnienia czynu zabronionego”³¹. Oznaczałoby to w rezultacie, że przemodelowanie ustawowych zagrożeń, podążające w kierunku zwiększenia represyjności polityki karnej, powinno opierać się przede wszystkim na solidnych fundamentach merytorycznych, podbudowanych rzetelną wiedzą empiryczną. Dzięki temu – jak można przypuszczać – działanie ustawodawcy nie zostałoby odczytane jako bezrefleksyjny, pozbawiony wartości naukowej, *stricte* populistyczny zabieg, lecz jako wyraz racjonalnie prowadzonej polityki kryminalnej.

Niezależnie zaś od zaprezentowanych tutaj racji, na uwagę zasługuje postulat – jak się wydaje argumentacyjnie najtrafniejszy – w którym zasugerowano potrzebę zachowania umiaru i daleko idącej powściągliwości przy korygowaniu przepisów Kodeksu karnego oraz proponowaniu „ekwiwalentnych” alternatyw³². Nie ulega bowiem wątpliwości, że zarówno nadmierny liberalizm, jak również nieuzasadniony rygoryzm sankcji karnych nie będzie sprzyjał integracji społeczeństwa, które na tej podstawie miałoby wystawić w pełni zbilansowaną „ocenę” czy w danym przypadku bardziej, czy mniej opłacalnym okaże się popełnianie przestępstw.

3. Wadliwe stosowanie rozwiązań karnow wykonawczych i jego konsekwencje dla oddziaływania pozytywnoprewencyjnego

Szersze spojrzenie na problematykę ogólnoprewencyjnego oddziaływania kary pozwala również zauważyć, że dla realizacji tej idei³³ równie istotny pozostaje moment prawidłowego wyegzekwowania wymierzonej wobec sprawcy reakcji kar-

³¹ A. Zoll, *Polityka karna w kontekście obowiązku poszanowania godności osoby karanej*, [w:] *Kara w nauce i kulturze*, red. J. Utrat-Milecki, Warszawa 2009, s. 51.

³² T. Kaczmarek, *Kierunek proponowanych zmian w prawie karnym*, „Jurysta” 2002, nr 7-8, s. 44 i n.; zob. także M. Melezini, *Spójność prawa karnego a zmiany w zakresie kar i zasad ich wymiaru*, [w:] *Problem spójności prawa karnego z perspektywy jego nowelizacji. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Prawa Karnego, Toruń 20-22 września 2010 r.*, red. A. Marek, T. Oczkowski, Warszawa 2011, s. 89. Dopełniając argumentacyjnie postawioną powyżej tezę, wypadałoby w tym miejscu podzielić pogląd A. Siemaszki, w którym autor napominał, że: „Dylemat karać łagodnie czy surowo nie istnieje, po prostu należy karać sensownie”. Cyt. za: L. Chelmiński-Tyszkiewicz, *Czy i jak zmienić aktualną politykę karną*, „Przegląd Sądowy” 2002, nr 3, s. 16.

³³ Szerzej na temat relacji pomiędzy prewencją ogólną pozytywną a wadliwym stosowaniem rozwiązań karnow wykonawczych zob. A. Kania, *Prawo karne wykonawcze a pozytywna prewencja ogólna? Wybrane problemy*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2016, nr 91, s. 21 i n. Zob. także wyrok SA w Krakowie z dnia 8.12.2005 r., II AKa 149/05, Legalis nr 74849.

naprawnej³⁴. Mając bowiem na uwadze znaczenie postulatu sprzeciwiającego się przewlekłości postępowania karnego, wypadałoby w pierwszej kolejności zaznaczyć, iż kara kryminalna, jako czynnik oddziałujący integrująco na społeczeństwo, powinna być nie tylko wymierzana zgodnie z opisywanym w literaturze wzorcem sprawiedliwości, ale za równie istotne należałoby uznać także respektowanie czasowej koherencji pomiędzy wspomnianym momentem wymierzenia kary a chwilą jej wykonania. Trafnie bowiem podniesiono, że: „Kara jest tym użyteczniejsza, im jest szybsza, ponieważ im krótszy jest czas, który upłynął między czynem przestępnym a karą, tym trwalsze i silniejsze będzie w umyśle ludzkim skojarzenie tych dwóch pojęć: przestępstwo i kara. W ten sposób będą one mimo woli uważane: jedno za przyczynę, drugie zaś za konieczny, nieunikniony skutek”³⁵. Z tego też względu akcentowanego współcześnie postulatu szybkiego procedowania nie sposób byłoby ograniczać do samego przebiegu postępowania przygotowawczego czy jurysdykcyjnego. Wydaje się bowiem, że jego pominięcie na płaszczyźnie karnowykonalnej, skutkujące zerwaniem więzi czasowej pomiędzy osądzeniem sprawcy a prawnokarną (finalną) reakcją na fakt popełnienia czynu zabronionego, godzi w istocie nie tylko w prawa skazanego, lecz także podważa społeczne zaufanie do funkcjonowania organów wymiaru sprawiedliwości. Dlatego też przestrzeganie zasady natychmiastowego karania pozostaje *de facto* w bliskiej relacji z urzeczywistnieniem pozytywnoprewencyjnego celu kary kryminalnej. Można bowiem zasadnie przypuszczać, że kara wykonana po upływie dłuższego czasu od wydania prawomocnego wyroku sygnalizuje społeczeństwu nieudolność czy niesprawność wymiaru sprawiedliwości, eksponując tym samym słabość oraz bezradność organów państwowych. Pojawienie się tego rodzaju nieprawidłowości nie sprzyja z pewnością budowaniu czy umacnianiu odpowiednich postaw społeczeństwa

³⁴ W orzecznictwie zwraca się przy tym uwagę, że: „Kara ma też spełnić określone cele prewencyjne (wychowawcze i zapobiegawcze) w stosunku do skazanego oraz w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Cele te powinny być ustalone nie na czas popełnienia przestępstwa, lecz na czas wyrokowania. Ma to szczególne znaczenie, gdy między datą popełnienia czynu a czasem wyrokowania upłynął długi okres czasu. Jeśli sprawca mimo braku kary poprawił się, żył uczciwie, pracował, to surowe ukaranie go nie jest celowe. Kara surowa byłaby jedynie czystą represją (odwetem), która nie realizowałaby celów kary w zakresie prewencji indywidualnej. Przyznanie się do przestępstwa, przeproszenie pokrzywdzonego i uzyskanie jego przebaczenia tworzą dla wymiaru kary sytuację wyjątkową, sprzyjającą nadzwyczajnemu złagodzeniu kary, świadczącą o osiągnięciu jednego z celów postępowania, a to o wyrównaniu jednostkowej krzywdy, wyrządzonej przestępstwem i to przed zapadnięciem wyroku. Jak to wyrażono dawniej, powinno to być odpowiednio docenione wymiarem kary, by oskarżony odniósł wyraźną korzyść ze spowodowania jej, a potencjalni sprawcy przyszłych przestępstw mogli z wydanego orzeczenia wyciągnąć wnioski dla swego zachowania [...]” – zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 17.12.2009 r., II AKa 223/09, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2010, nr 2, poz. 32.

³⁵ C. Beccaria, *O przestępstwach i karach*, tłum. E. S. Rappaport, Warszawa 1959, s. 118.

wobec przepisów obowiązującego prawa³⁶. W świetle powyższych ustaleń, należy więc podzielić pogląd, że wymierzona sprawcy kara powinna zostać wykonana: „jak najszybciej, bez nieuzasadnionej zwłoki, bo kara po latach jest tylko abstrakcyjną dolegliwością, zatem – jak skonkludowano – bezcelowym okrucieństwem (art. 45 ust. 1 Konstytucji)”³⁷.

Z uwagi na dostrzeżony problem, iż spóźniona reakcja karnoprawna staje się dolegliwością tak abstrakcyjną, jak i ambiwalentną (nie tylko w wymiarze jednostkowym, lecz także w aspekcie społecznym), na stosowne zaakcentowanie zasługujących na nowe rozwiązania Kodeksu karnego³⁸, w tym między innymi – art. 37a k.k., który stwarza możliwość orzekania zamiast kary pozbawienia wolności kar nieizolacyjnych oraz art. 37b k.k., wprowadzający nowatorskie rozwiązanie, w postaci tzw. kary mieszanej³⁹. Unormowania te powinny więc przede wszystkim służyć rezygnacji z nadużywanego do tej pory modelu karania, wykorzystującego karę pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem (co stanowiło, zgodnie z dokonanymi obliczeniami, prawie 57% ogółu wszystkich orzekanych kar)⁴⁰. W tym miejscu należy zaś wspomnieć, że ta ostatnia forma reakcji karnoprawnej, występująca w roli swoistego remedium wobec przepełnienia w zakładach karnych, wzbudzała już od

³⁶ J. Kwaśniewski, *Kara pozbawienia wolności w świadomości społecznej oraz w świetle zasad sprawnego karania*, „Archiwum Kryminologii” 2007-2008, t. 29-30, s. 699. Stąd też swoistym remedium o charakterze normatywnym, zwracającym uwagę na konieczność dostrzeżenia „zagubionej szybkości” trwających zbyt długo – czy też mówiąc językiem ustawodawcy, przewlekłe – procesów, stanowiła skarga, którą może złożyć strona, stwierdzająca naruszenie przysługującego jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Jak zauważył J. Skorupka, termin „sprawa” obejmuje sprawę co do istoty, co oznacza, że termin ten znajduje zastosowanie nie tylko w kontekście postępowania przygotowawczego, międzyinstancyjnego, sądowego czy odwoławczego, ale również dotyczy fazy wykonawczej. W podobnym tonie wypowiedziała się Z. Świda, podnosząc, że ustawowy zwrot „postępowanie, którego skarga dotyczy”, należy relacjonować do całości jego etapów. Posiłkując się przepisami Kodeksu karnego wykonawczego, należałoby stwierdzić, że podmiotami uprawnionymi do wniesienia komentowanej skargi są: skazany, jego obrońca oraz prokurator. Zob.: J. Skorupka, [w:] W. Jasiński, J. Skorupka, W. Szydło, *Skarga na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2010, s. 48 i 69; Z. Świda, *Właściwość sądu i prawo strony do rozstrzygnięcia sprawy w „rozsądnym terminie”*, „Państwo i Prawo” 2005, nr 10, s. 47; zob. także W. Jasiński, [w:] W. Jasiński, J. Skorupka, W. Szydło, *op. cit.*, s. 119; J. Czapska, *Spoleczne następstwa przewlekłości postępowania*, [w:] F. Bommer, J. Czapska, E. Donna, *et al.*, *Zagubiona szybkość procesu karnego. Jak ją przywrócić?*, red. S. Waltoś, J. Czapska, Warszawa 2005, s. 213 i n.

³⁷ Postanowienie SA w Krakowie z dnia 26.09.2006 r., II AKz w 658/06, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2006, nr 10, poz. 12.

³⁸ Ustawa z dnia 20.02.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. poz. 396; zob. także uwagi A. Bałandynowicza; A. Bałandynowicz, *Probacyjna sprawiedliwość karząca*, Warszawa 2015, s. 215.

³⁹ M. Małecki, *Ustawowe zagrożenie karą i sądowy wymiar kary*, [w:] *Nowelizacja prawa karnego 2015*, red. W. Wróbel, s. 295-296; P. Kardas, J. Giezek, *Nowa filozofia karania, czyli o założeniach i zasadniczych elementach nowelizacji kodeksu karnego*, „Palestra” 2015, nr 7-8, s. 16.

⁴⁰ Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 2393, <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=2393> [dostęp: 10.06.2018].

dawna wiele kontrowersji. W ocenie Leona Tyszkiewicza, tego rodzaju praktyki zasługiwały na pejoratywną ocenę, skoro: „ulgi warunkowe przy znanym braku skutecznej kontroli okresu próby oznaczają całkowitą rezygnację z kary. Dochodzi w ten sposób – jak przekonywał dalej autor – do zastąpienia represji karnej symbolicznym gestem, dochodzi do rozmycia odpowiedzialności karnej”⁴¹. Tego rodzaju sytuacje wyróżnia zaś bezspornie wątpliwa wartość ogólnoprewencyjna, rodząc w poglądach społeczeństwa przekonanie, że sprawca *de facto* uniknął kary oraz że dobro prawne, które naruszył swym czynem, nie jest we właściwy sposób chronione⁴².

Zastanawiając się nad znaczeniem oddziaływania ogólnoprewencyjnego na płaszczyźnie karnow wykonawczej warto także zwrócić uwagę na rolę, jaką w tym zakresie przypada instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia⁴³. Wydaje się, że pozytywnoprewencyjny wymiar tego środka probacyjnego wyraża się nie tylko w ogólnym przekonaniu, że zmiany postaw skazanych, wzorowe postępowanie w zakładzie karnym, angażowanie się w inicjatywy penitencjarne i podobne zachowania nie pozostają bez znaczenia dla późniejszych decyzji, podejmowanych przez organy wymiaru sprawiedliwości⁴⁴, lecz także we właściwej ocenie wszystkich ustawowych przepisów, jakie sąd powinien mieć na uwadze przy podejmowaniu decyzji o jego zastosowaniu. To właśnie ich wnikliwe przeanalizowanie powinno w konsekwencji zapewnić, że samo orzeczenie kary pozbawienia wolności i częściowe jej wykonanie nie będzie pozostawiać: „w świadomości społecznej odczucia, że sprawca uniknął należnej mu kary i że dobro, które on naruszył przestaje

⁴¹ L. Tyszkiewicz, *Dwie próby ograniczenia impasu w polityce karnej*, „Państwo i Prawo” 2007, nr 7, s. 9-10. Warto dodać, że krytyka nadużywania tego środka probacyjnego pojawiła się stosunkowo wcześniej, gdyż już w okresie obowiązywania Kodeksu karnego z 1932 r. Na łamach „Głosu Sądownictwa” T. Cyprian podkreślał bowiem, że to właśnie surowe minima sankcji karnych są odpowiedzialne za stosowanie warunkowego zawieszenia kary, bez których – jak przekonywał – w ogóle nie doszłoby do uwzględnienia tego środka probacyjnego przez sądy. Autor ten jednocześnie surowo oceniał nagminne korzystanie ze wspomnianej instytucji, przekonując, że staje się ona dla sprawcy „synonimem bezkarności”, a dla innych „zachętą do popełniania przestępstw”; zob. także T. Cyprian, *O zawieszeniu wykonania części kary*, „Głos Sądownictwa” 1938, nr 6, s. 467 i n. Nawiązując do wypowiedzi L. Tyszkiewicza, wypada wspomnieć, że w ocenie autora na swoje dowartościowanie zasługiwałyby krótkoterminowe kary pozbawienia wolności. Odmienny zaś pogląd w tym zakresie zaprezentował m.in. T. Kaczmarek, przekonując, że wywołanie reakcji szokowej poprzez krótkoterminowe kary pozbawienia wolności może okazać się – w niektórych przypadkach – nieuzasadnione oraz niepotrzebne; zob. T. Kaczmarek, *Omówienie i podsumowanie dyskusji o „Represyjności prawa karnego”*, [w:] *Represyjność polskiego prawa karnego...*, s. 81; zob. również T. Szymanowski, *Zadania polityki kryminalnej na tle występujących trudności*, „Państwo i Prawo” 2007, nr 7, s. 29-30. W. Wróbel, A. Zoll, *Usprawiedliwienie karania (założenia systemu wymiaru kary w przyszłym kodeksie karnym)*, [w:] *O prawo karne oparte na zasadach sprawiedliwości, prawach człowieka i miłosierdziu*, red. A. Strzembosz, Lublin 1988, s. 260.

⁴² W. Wróbel, A. Zoll, *op. cit.*, s. 260.

⁴³ Zob. uwagi J. Lachowskiego, który wskazuje na specyficzne znaczenie prewencji ogólnej dla instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia. Zob. J. Lachowski, *Warunkowe zwolnienie z reszty kary pozbawienia wolności*, Warszawa 2010, s. 143-145.

⁴⁴ Postanowienie SA w Krakowie z dnia 24.03.2009 r., II AKz w 195/09, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2009, nr 3, poz. 34.

być we właściwy sposób chronione. Takie odczucie – jak argumentowano w piśmiennictwie – może powstać w szczególności wtedy, kiedy stosuje się warunkowe przedterminowe zwolnienie w stosunku do osób, których czyn silnie utkwiał w świadomości społecznej⁴⁵.

Wydaje się również, że sprzeczne z ideą ogólnoprewencyjną pozostaje także wadliwe stosowanie rozwiązań karnowykonalnych, skutkujące naruszeniem wypracowanych standardów międzynarodowych. Można bowiem przypuszczać, że w sytuacji, w której stosowanie krajowych unormowań nie koreluje z wymaganiami, wynikającymi z wiążących stronę polską aktów ponadnarodowych⁴⁶, trudno byłoby w konsekwencji mówić o wypracowaniu trwałego szacunku dla prawa i tym samym o poszukiwaniu dla niego sojusznika wśród – obserwującego tego rodzaju nieprawidłowości – społeczeństwa⁴⁷.

Uwagi końcowe

Rekapitułując przeprowadzone rozważania, należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że represyjnie zorientowana polityka karna nie jest w stanie osiągnąć długofalowego efektu. Zakładany za jej pośrednictwem „sukces” okazuje się – jak przestrzegano już w dawnej literaturze – w istocie pozorny. „Przedłużane postraszanie” wyczerpuje najczęściej, wraz z upływem czasu, swoją pierwotną moc, powodując, że: »adresaci się uodparniają i trzeba wzmacniać dawkę wstrząsu«⁴⁸. Przesadna, a *de facto* złudna wiara w sprawczą moc represji karnoprawnej nie stanowi w konsekwencji właściwej płaszczyzny dla podjęcia rozważań nad problemem zmniejszenia przestępczości.

Odnosząc się z kolei do dyrektywalnego ujęcia prewencji ogólnej, wypada w tym miejscu zaznaczyć, że istota tego wskazania ustawowego – w aktualnym brzmieniu oraz nadanej mu w procesie stosowania prawa wykładni – odbiega od jego dawnej interpretacji. Nie zmienia to jednak faktu, że na podstawie wyeksponowanych powyżej naczelných założeń dyrektywy prewencji ogólnej trudno byłoby w istocie uzyskać miarodajną wskazówkę: „jaka co do rodzaju i wysokości kara mogłaby [...] stabilizować normy [co zostało przez twórców Kodeksu karnego powiązane

⁴⁵ W. Wróbel, A. Zoll, *op. cit.*, s. 260.

⁴⁶ Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4.11.1954 r., Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284.

⁴⁷ B. Gronowska, *Prawo do ochrony zdrowia więźniów w Polsce – refleksje na tle europejskich standardów praw człowieka*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 10, s. 7 i n.; *Więzienna służba zdrowia. Obecny stan dyskusji i kierunki reform*, Warszawa 2013, <http://www.hfhrpol.waw.pl/zdrowiewwiezieniu/images/stories/file/OpiekaZdrowotna.pdf> [dostęp: 10.06.2018]. Zob. także: E. Dawidziuk, *Traktowanie osób pozbawionych wolności we współczesnej Polsce na tle standardów międzynarodowych*, Warszawa 2013, s. 259–261.

⁴⁸ M. Szerer, *Karanie a humanizm*, Warszawa 1964, s. 162.

z ideą prewencji ogólnej – A.K.], a która tej właściwości stabilizującej byłaby już pozbawiona”⁴⁹. Pogląd ten utwierdza więc w przekonaniu, że dyrektywalny sens prewencji ogólnej pozostaje nie tylko enigmatyczny na płaszczyźnie *stricte* teoretycznej, ale również interpretacyjnie skomplikowany przy próbie przełożenia go na język praktyki⁵⁰.

Wobec dokonanych ustaleń trzeba więc zauważyć, że bardziej racjonalne wydaje się postrzeganie prewencji ogólnej w kategorii *sui generis* koncepcji penalnej, która narzucałaby określone standardy karania. Przy takim ujęciu istotę oddziaływania ogólnoprewencyjnego oddawałoby nie tylko racjonalnie stanowione i stosowane przepisy materialnoprawne, lecz także: „odpowiednie prezentowanie przebiegu postępowania karnego”⁵¹ oraz prawidłowe stosowanie regulacji prawnych, odnoszących się bezpośrednio do kwestii wykonywania środków reakcji penalnej. W kontekście zaprezentowanych tutaj uwag wypada zatem podsumować, że szersze spojrzenie na problematykę prewencji ogólnej prowadzi w istocie do wzbogacenia jej treści o liczne fundamentalne gwarancje, wynikające z systemu obowiązującego prawa⁵².

Selected problems in the field of general preventive impact of punitive measures

Summary. This article is devoted to selected problems in the field of general preventive impact of punitive measures. The paper paid special attention to the current status of general prevention, one of the directives of sentencing in criminal cases, and to the consequent implications for criminal policy. In addition, the article separately deals with the issue of the correct application of the selected criminal punishment solutions in the process of shaping legal awareness of the society. Based on the considerations, it was found that for general prevention, its status as a *sui generis* penal conception, defining certain punishment standards, is more convincing.

Keywords: judicial sentencing, the general prevention directive, forming the legal awareness of the society

Agnieszka Kania – dr nauk prawnych, adiunkt w Katedrze Prawa Karnego i Postępowania Karnego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Zielonogórski. a.kania@wpa.uz.zgora.pl

⁴⁹ T. Kaczmarek, *O pozytywnej prewencji ogólnej w ujęciu kodeksu karnego*, „Palestra” 1995, nr 3-4, s. 69.

⁵⁰ T. Bojarski, *Uwagi o dalszych projektowanych zmianach części ogólnej kodeksu karnego*, [w:] *Nowe prawo karne po zmianach*, red. T. Bojarski, E. Skrętowicz, Lublin 2002, s. 62.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² W. Hassemer, *Strafziele im sozialwissenschaftlich orientierten Strafrecht*, [w:] *Fortschritte im Strafrecht durch die Sozialwissenschaften?*, red. W. Hassemer, K. Lüderssen, W. Naucke, Heidelberg 1983, s. 63-66; zob. także W. Michalski, *Prawo do obrony a funkcja wychowawcza sądu*, „Palestra” 1976, nr 3, s. 1 i n.

